

## Komu służy pluralizm związkowy w służbach mundurowych

Za sprawą bieżącej działalności Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” oraz publicznych wypowiedzi Przewodniczącego NSZZ „Solidarność” Piotra Dudy (m.in. w programie „Minęła 9-ta”) w służbach mundurowych ma miejsce bardzo gorąca dyskusja w aspekcie pluralizmu związkowego, a przede wszystkim tego komu ten pluralizm realnie będzie służył - czy oby na pewno pracownikom i funkcjonariuszom służb mundurowych?



Związek Zawodowy Strażaków „Florian” podziela wyrażane już wcześniej i obecnie artykułowane stanowisko central innych związków zawodowych zrzeszonych w Federacji Związków Zawodowych Służb Mundurowych, że politycznie poprawna z dzisiejszej perspektywy proponowana przez NSZZ „Solidarność” idea wdrożenia pluralizmu związkowego we wszystkich służbach mundurowych budzi poważny niepokój, jeśli nie realne zagrożenie dla właściwego wypełniania ustawowych zadań związkowych w formacjach mundurowych, gdzie konieczne jest uwzględnianie specyfiki tych służb. ZZS „Florian” przez ponad 25 lat własnej działalności związkowej jako jeden z trzech związków zawodowych działających na szczeblu centralnym w Państwowej Straży Pożarnej posiada bogate doświadczenie w tym zakresie i niemal na co dzień zauważa „dobrodziejstwa” płynące z tzw. pluralizmu związkowego. Zauważyć należy, iż sam pluralizm w życiu społecznym nie powinien budzić obaw i wątpliwości, co do zasady w służbach mundurowych nabiera jednak szczególnego wymiaru. Jednym z istotnych problemów w tym zakresie jest zdecydowanie większa niż w innych zawodach podatność na ingerowanie szeroko pojętej polityki w ustawową niezależność i samorządność związków zawodowych pomimo tego, że w obowiązującym stanie prawnym służby mundurowe winny być apolityczne. Przy pewniej podatności nawet pojedynczych struktur związkowych na takie wpływy dochodzi często wręcz do „rozkładania działalności związkowej”, a co za tym idzie utrudniania lub nawet uniemożliwiania skutecznej działalności związków zawodowych. Ustawowa samorządność i niezależność umożliwiająca związkom

zawodowym realną ochronę zbiorowych i indywidualnych praw, interesów zawodowych i socjalnych funkcjonariuszy i pracowników przy uwzględnieniu specyfiki wynikającej ze szczególnego podporządkowania służbowego i rozkazodawczej pragmatyki w służbach mundurowych bez zapewnienia mechanizmów realnie gwarantujących tę samorządność i niezależność przestaje spełniać swoją funkcję. Niewątpliwie dochodzić może wówczas do osłabienia służby na rzecz partykularnych interesów konkretnej grupy osób. Nie raz mieliśmy i mamy tego przykłady. (link Stanowisko Zarządu Krajowego ZZS Florian z 19 grudnia 2018 r.)

Dla zobrazowania problemu warto przytoczyć wypowiedź Przewodniczącego Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” Piotra Dudy, z której wprost wynika, że nie po to związek zawodowy „Solidarność” wspierał w 2015 r. w kampanii wyborczej PIS żeby dzisiaj pozwolić sobie na to, żeby był spychany na margines. Przez ostatnie dwa i pół roku współpraca „Solidarności” z Rządem układała się bardzo dobrze. W Państwowej Straży Pożarnej niemal na co dzień obserwujemy tę dobrą współpracę „Solidarności” z Rządem np. kiedy z dnia na dzień działacze związkowi powoływani są na stanowiska kierownicze w PSP zamieniając funkcję przewodniczącego na fotel komendanta, następnie dwa przedterminowe awanse w stopniu podczas jednego roku - czy o taki właśnie pluralizm chodzi w innych służbach?.

Szkoda, że przy tej okazji związki zawodowe służb mundurowych zrzeszone w ramach Federacji Związków Zawodowych Służb Mundurowych za swoją skuteczność w obronie zbiorowych interesów są stawiane jako negatywny przykład rozwiązywania problemów na ulicy. Jak rozumiemy to przez nasze skuteczne działania doszło także do podzielenia sfery budżetowej na część lepszą i gorszą? Konieczne jest tutaj przypomnienie, że wyłącznie determinacja związków zawodowych działających w ramach Federacji oraz wyjątkowe zaangażowanie i jednolitość w działaniu doprowadziła do realizacji ważnych dla wszystkich służb postulatów. Należy przy tym wspomnieć, że w strukturach PSP działa przecież związek zawodowy „Solidarność” który do zakończenia protestu służb mundurowych (trwającego ponad pół roku) nie przystąpił do działań protestacyjnych. Jakże wymowne było dla całego środowiska pożarniczego, że strażacy na dołach byli „odciągani” od działań protestacyjnych i tylko kilka organizacji regionalnych wyłamało się z kształtowanej wówczas politycznej poprawności. Akcja protestacyjna była podjętym przez funkcjonariuszy zrywem aby odmienić niekorzystne warunki pracy i płacy w służbach, po ponad rocznych negocjacjach przy stole, które były nieskuteczne i nie wniosły żadnych realnych działań do rozwiązania wskazanych problemów. Nic nie stało na przeszkodzie aby NSZZ „Solidarność” włączyła się do działań wspierających służby mundurowe np. poszerzając postulaty o pozostałych pracowników budżetówki.

Na koniec warto przypomnieć, że przy osobistym zaangażowaniu Pana Ministra SWiA Joachima Brudzińskiego akcję protestacyjną służb mundurowych zrzeszonych w Federacji ZZSM udało się zakończyć poprzez podjęcie dialogu i rozwiązanie w ramach merytorycznych negocjacji przynajmniej tych najpilniejszych postulatów.

Zespół prasowy Prezydium ZK